

## **Pielęgnujmy w sobie pragnienie rzeczy wzniosłych**

Błędne by było nasze myślenie gdybyśmy uważali że nasze życie jest bezużyteczne i bezsensowne, gdyż Bóg ma wobec każdego z nas swój plan. Nosimy przecież w sobie załączek nieskończoności. Jeśli pewnego dnia ogarnie nas pragnienie poświęcenia życia dla jakiegoś ideału, to dajmy się porwać Bogu. Pielęgnujmy w sobie to pragnienie. Miejmy ochotę rzucić się w przygodę służby Bogu i bliźnim. Niech w naszym życiu istnieje wielka i szlachetna przyczyna podjęcia tej decyzji, a powinna nią być chęć docenienia swego codziennego życia, złączonego z życiem Chrystusa dla zbawienia świata.

Jezus pragnie od nas miłości bezgranicznej, bezwarunkowej, bez wyjątków; pragnie naszego absolutnego oddania się, gdyż jest naszym Stwórcą i odkupił nas za wielką cenę - cenę swojej krwi. Traktujmy nasze życie jako największy dar Boży i przeżywajmy je dla Boga. Bóg pragnie naszego uświęcenia. Nie zatrzymujmy się na tej drodze i nie pozwólmy się zwyciężyć przez nasze słabości, bo to właśnie w naszych słabościach odczuwamy zamieszkującą w nas moc Chrystusa. Uzbrójmy się modlitwą i przyjmijmy tajemnice cierpienia, nie trąbiąc przed sobą.

Skoro już musimy przeżyć to życie, przeżywajmy je w pełni i intensywnie. Dopóki żyjemy na ziemi zawsze możemy wzrastać w łasce i pomnażać naszą wieczną chwałę. Zapominając o przeszłości, zwróćmy się z całych sił ku przyszłości, aby otrzymać nagrodę, do jakiej wezwał nas Bóg w Chrystusie Jezusie.

Niech najbardziej interesującą biografią naszego życia jest ta, jaką piszemy bez atramentu, ponieważ nie możemy przelać na papier najbardziej istotnych i ważnych spraw naszego życia.

Lucyna Mastalerz